

6 kadencja, 25 posiedzenie, 2 dzień (15-10-2008)

21 punkt porządku dziennego:

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 627 i 1066).

Posel Adam Gawęda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Omawiany projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zawiera propozycje dotyczące, z jednej strony, wprowadzenia nowego systemu naliczania rent z tytułu niezdolności do pracy dla osób urodzonych po 1948 r., z drugiej strony, zmiany przepisów powodujących, że renta z tytułu niezdolności do pracy nie ulegałaby zmniejszeniu ani zawieszeniu z tytułu osiągnięcia przychodów z pracy zarobkowej bez względu na ich wysokość.

Propozycję wprowadzenia nowego sposobu ustalenia wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy negatywnie oceniły strony społeczne biorące udział w pracach nad tym projektem. Dlaczego zatem przy ustalaniu podstawy obliczenia renty, jeśli chodzi o hipotetyczną składkę obejmującą do 30 lat ubezpieczenia, wprowadza się różnicowanie na osoby, które studiowały przed rokiem 1999 i po roku 1998? Takie działanie rzeczywiście byłoby korzystne dla osób, które studiowały przed 1999 r., ale dyskryminowałoby osoby, które studia podjęły po 1998 r., oraz osoby (Dzwonek), które przed nabyciem prawa do renty miały innego rodzaju okresy nieskładkowe, które nie mają wpływu na wysokość podstawy obliczenia emerytury i renty. Przyjęcie tej propozycji oznaczałoby, że hipotetyczną składkę doliczono by również za posiadanie po 1998 r. okresów nieskładkowych.

Panie marszałku, mogę jeszcze skończyć temat? Jest bardzo...

Bardzo krótko, panie marszałku.

Pytanie drugie. Dlaczego osoby, które zarabiają poniżej tych 150% przeciętnego wynagrodzenia, po wprowadzeniu nowych zasad zostaną pokrzywdzone przez obniżenie im świadczeń z tytułu niezdolności do pracy? Czy umożliwienie rencistom dorabiania bez ograniczeń ma samoistnie rozwiązać problem niskich świadczeń? Nasuwa się tu, panie marszałku, wątpliwość natury zasadniczej. Po co utrzymywać system rent z tytułu niezdolności do pracy? Przecież powinniśmy pomagać rencistom w zdobyciu tej pracy, ale jeżeli już mogą podjąć tę pracę, to po prostu powinniśmy zadbać o tych, którzy tej pracy podjąć nie potrafią. Dziękuję bardzo. (Oklaski)